
V
B
3
C
C.R. BIBLIOTHECA
UNIVER. IAGELL.
CRACOVIENSIS
8983
III
P


V
B
J
C

12.

G Ł O S

Jaśnie Wielmożnego Jozefa KIMBARA Stolnika i Posła Powiatu Upitſkiego, dnia 24. Junii na Seſſyi Seymowey w Grodnie miany.

Nayjaśnieyſzy Królu Panie Móy Miłościwy.
Prześwietne Rzeczypoſpolitey Stany.

Ktokolwiek zwróci uwagę na czas upłyniony, w którym czuły Obywatel do dźwignienia ſię z nieſzczęść przeſzłych niosł chętnie ofiarę z majątku, gromadził ſię ochotny pod Narodowe Chorągwie, dawał od ſwey roli odjąwſzy Rekruta, i przyimował powolnym umyſłem to wſzyſtko, co tylko mu za środek zbawienia jego wyſtawiono, zapewna każdy uzna, że Narod taki godny jeſt ſzczęśliwſzey, niżli dziś doświadcza doli.

Lecz los zawiſny, który wiek cały niedoſtępnym jeſt dla nas towarzyſzem, cokolwiek chęć dobra, jedność umyſłów, i gorliwy zapał zamierzał, układał, ſtanowił, wſzyſtko to niedoyrzanym zniſzczył podkopem.

Po czterech leciech oczekiwania, i nadziei, gorzko wſpomnieć! nalazł ſię Narod więcey niżli był kiedy nieſzczęśliwym, na związkach ſwoich zawiedziony, z broni wyzuty, czernią okryty, uciśniony, wzgardzony; zoſtał ofiarą przemocy, i łupem ſprzymierzonych Mocarſtw.

Tak los twardy, który rodzajowi ludzkiemu tyle cierpienia, i łez koſztuje, nigdy ſię niedał ani zwyciężyć, ani przebłagać.

Wſzakże ſporządzone od niego nieſzczęścia zadają boleści, lecz niewſtydzą, kiedy ſię człowiek właſnym do nich nie przyłożył przewinieniem.

W takim Narod naſz jeſt dziſiay ſtanie, wſzyſtkie na niego zwaliły ſię nieſzczęśliwości, z uczuciem wſpomnieć, tym więcey wyliczać, odjąć ſię zaś onym niepodobno. Lecz gdy przyznać ſobie może Narod, i Sąd publiczności wolnym go od przewinienia niezaprzeczy, zoſtaje nam z Narodu wybranym, iżbyśmi jego będąc Reprezentantami, cnotą, i umyſłu wſparci, nas od przewinienia zachowali.

Nayjaśnieyſzy Panie! Twoim zagrzani Głoſem, i za Twoim przykładem uczyniliśmy krok pierwſzy, jaki na cnotliwych Narodu Reprezentantów przyſtało. Miło nam będzie Twojey gorliwości, i Twego przewodnictwa do Braci naſzych zanieść wielbienia; miło będzie Senatu i i Stanu Rycerſkiego zgodną, jednomyślną, opowiadać determinacyą, która zapewnie wśrzód ſmutku dziś napełnia Obywatelſkie ſerca pocieſzeniem.

Królu! ich wſparty mądrością, i wſpaniałością duſzy, która towarzyſzyć zwykła wielkim Królom, niecofniony od Twego przedſięwzięcia umyſł; a mylne jakie bydź mogą z przeciwnych chęciom Twoim zdarzeń wrażenia, znikną z umyſłów i właſnych Obywateli, i obcych Narodów.

Stany Seymujące! jeżeli przykład dobrego Króla, i cnota jego pierwſzym naſzym kierowały krokiem, czyli ſię mamy cofnąć z tey drogi prawdziwey chwały dla tego, że może ona dla nas cierniem uſłana.

Losu przeciwnego Panowanie nigdy się nierozciągało, do tych skarbów, jakim są przymioty duszy dla człowieka. Utrata cnoty i stałości umysłu, byłaby zawsze naszey dobrowolności skutkiem. Jeżeli wstyd nam byłoby przestać bydź cnotliwemi, niedaymy się cofnąc z tey drogi, którą nam Król i cnota wskazały.

Królu dobry prowadź nas tą drogą, wspieray twego męstwa przykładem, zagrzeway gorliwością, oświecay mądrością i radą.

Stany Seymujące! waszym przykładem, i waszą zagrzany czułością, wnoszę, iżbyśmy się na oddalenie wszelkich już od nas przez dalsze Noty czynić się mogących tentacyi, stosownie do Konfederacyi Związku, pod którym Seym ten rozpoczęliśmy, przysięgą tu przed Bogiem obowiązali, na tym: że w żadne cessye zajętych Prowincyów directe, vel indirecte wchodzić nie będziemy.

Lubośmy węzłem Konfederacyi zjednoczeni, lubo w gronie naszym wielu jest przysięgą Konfederacyi jako Konsyliarzy obowiązanych, jednakże rozumiem za rzecz przyzwoitą, i potrzebną, żebyśmy dla ugruntowania raz przedsięwziętey determinacyi, i dla ożywienia naszey gorliwości, tu przed Bogiem jego wzywając pomocy ponowili przysięgę.

Boże! Ty widzisz to serce, którym miłość Oyczyzny, i miłość współBraci dziś od nas odłączonych, za drogi skarb położyłeś; że nic mnie od moich odwrócić nie zdoła obowiązkow, a zatym na Delegacyą niepozwalam.

PRZYMOWIENIE SIĘ

Tegoż Posła Upitskiego J. W. Kimbara.

Już nas smutne na dniu 19. præsentium nauczyło doświadczenie. Póki wszyscy w tey Izbie znaydować się możemy, póki duch wolności jeszcze nie ściśniony; póki ucisku cnota Obywatelska nie doświadcza. Żądam, aby Projekt podany od Jaśnie Wielmożnego Jankowskiego Posła Sandomirskiego, jako w czasie wyszłym z deliberacyi, został do decyzyi oddany.




Biblioteka Jagiellońska
stdr0022287

